

Jawor, Eccedentesiast

Chce tylko żyć
I wiedzieć, że mogę być kim zechcę
Chce tylko żyć
I wiedzieć, że mogę być

Kiedyś zwalę fasady waszego świata
Nie będę patrzeć na syf, który wami włada
Dziś moja prawda to sny, pusta bajka
Pierdolony marazm, który goni ćmy do światła
Nie będę taki, jaki chcieliby żebym był
Byłby i ciarki na myśl o czymś innym
Instynkt do waliki pcha mnie
To ich wilki
Jaki byś ? z nieba dał mi to pozabijałbym ich wszystkich nim
A ty licz mi dni
Od których z moich myśli wszyły
Na razie wszyscy noszą moje blizny
każdy lepszy ..
Nawet moi bliscy
Nie chce wierzyć, pił bym
Zabiłbym im wiarę
Nawet większych myśli
Ze z nawijki robię cash
Ty zdziwisz się, że na pliki kładę \$
I z nich robie hit ci
Zero presji